



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 15 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 163 (1090)

Gottwald prezydentem Czechosłowacji

W dniu wczorajszym czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe wybrało jednomyślnie Klementa Gottwalda na stanowisko Prezydenta Republiki

PRAGA, PAP. — Jak donosi agencja C. T. K. w historycznej sali Władysława na zamku praskim, w której miało się odbyć posiedzenie Zgromadzenia Narodowego dla wyboru nowego prezydenta republiki, już przed godziną 11 zaczęli się zbierać posłowie, przedstawiciele życia politycznego, kulturalnego oraz świata nauki.

Wysoka gotycka sala Władysława, która była kiedyś salą audiencyjną czeskiego i polskiego króla Władysława Jagiellończyka, przyległa do dawnej sali sejmowej. Od czasu powstania republiki czechosłowackiej sala służyła za miejsce posiedzeń Zgromadzenia Narodowego.

O godzinie 11-ej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, dr Oldrich John, otworzył posiedzenie i oświadczył, że w związku z ustąpieniem dr. Edwarda Benesza Zgromadzenie przystępuje do wyboru nowego prezydenta. Dr. John przypomniał Zgromadzeniu, że w sali Władysława uchwalona została w dniu 9 maja nowa konstytucja, która zakończyła pewien okres w dziejach Czechosłowacji i rozpoczęła nową erę — erę socjalizmu. Stwierdził on, że naród czechosłowacki przeżył dni szczęśliwe pod kierownictwem prezydenta Masaryka, a następnie prezydenta Benesza. „Czesi i Słowacy — powiedział dr. John — odzyskali 3 lata temu niepodległość nie tylko po to, by mieć własne państwo, ale też po to, by się uwolnić od egoizmu i eksploatacji, po to, aby nigdy więcej nie było bezrobocia i nędzy, niesprawiedliwości i wyzysku. Może dobrze się stało, że w lutym doszło do starcia między klasą pracującą a reakcją. W lutym rozegrała się ostateczna walka o demokrację ludową, o to, by Czechosłowacja stała się państwem socjalistycznym.

Każdy okres historyczny wymaga nowych ludzi, stojących na czele państwa. W chwili obecnej należy wybrać na stanowisko prezydenta człowieka, który po-

siada najlepsze cechy narodu, działacza, który stoi na czele partii mas pracujących, działacza, który zjednoczył ludność miast i wsi, który zjednoczył na zawsze Czeszy i Słowacy w jedno państwo, który stojąc na czele ludu pracującego, będzie budowniczym republiki socjalistycznej, — należy wybrać socjalistycznego prezydenta socjalistycznej republiki”.

Następnie dr. John, po sprawdzeniu li-

sty obecnych, oznajmił, że na ogólną liczbę 300 posłów obecnych jest 296 i zawiadomił Zgromadzenie, iż posłanka Anezka Hodinowa-Spurna i 100 innych posłów wysunęło kandydaturę Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki Czechosłowackiej. W myśl obowiązujących ustaw wybór ma być przeprowadzony jawnie przez podniesienie ręk.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej.)

Antonin Zapotocky tworzy rząd

PRAGA (PAP). Jak podaje agencja C. T. K., Prezydent Gottwald przyjął o godzinie 16 min. 30 wicepremiera Zapotoc-

ky'ego, który złożył na jego ręce formalną dymisję rządu. Prezydent powierzył Zapotocky'emu misję formowania nowego gabinetu czechosłowackiego.



Odpowiedź uczonych polskich dla papieża

Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego do uniwersytetów polskich i zagranicznych

WARSZAWA (PAP). Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego na wniosek Wydziału Prawa, uchwałił na posiedzeniu dnia 9 czerwca br. przesłać na ręce J. Em. Prymasa Polski, a także do uniwersytetów polskich i zagranicznych odpowiedź na list papieża Piusa XII skierowany do Episkopatu niemieckiego, a godzący w interes Narodu Polskiego.

Odezwa na wstępie powołuje się na znane uchwały jaltańskie, stwierdzając, że nieodzownym wymaganiem sprawiedliwości dziejowej było, aby Państwo Polskie odzyskało ziemie na Zachodzie, utracone na przestrzeni kilku stuleci wskutek niemieckiej agresji.

W rezultacie konferencji poczdamskiej Nysa i Odra które stanowiły granice Narodu Polskiego w XIII i XIV stuleciu, są znów granicą zachodnią Polski.

Oddając ziemie te administracji polskiej, trzy wielkie mocarstwa jednocześnie zgodziły się, by Polska wysiedliła ze swego terytorium (from Poland) mieszkańców narodowości niemieckiej. Wysiedlenie to nie było bynajmniej, jak to określa list papieża do biskupów niemieckich „bezprzykładnym w historii Europy postępowaniem”.

Przesiedlenie ludności niemieckiej z ziem

przypisanych Polsce, odbywało się z udziałem obserwatorów alianckich, z zachowaniem wszystkich zasad humanitaryzmu w warunkach, jakie mógł zapewnić kraj tak bardzo wyniszczony, jak Polska przez okupację niemiecką i działania wojenne.

List papieski — czytamy dalej w odpowiedzi Senatowi — wyraża obawę, że „surowy będzie wyrok historii”. Polska ma podstawy sądzić, że jeśli ten wyrok będzie sprawiedliwy — to musi potępić nie Polskę lecz Niemcy.

Z osmiomilionowej ludności ziem przyznanych Polsce, ponad milion stanowili Polacy — autochtoni. Ci zostali oczywiście w Polsce. Większość Niemców sama uciekła na Zachód w ślad za cofającą się armią niemiecką, tak, że tylko dwa miliony sto dwadzieścia pięć tysięcy ludności niemieckiej wysiedlono przez władze polskie.

Gdyby wysiedlenie Niemców z odzyskanych obecnie przez naród polski odwiecznych jego ojczystych ziem miało być odwetem — to w obliczu faktu, że Niemcy, nie licząc barbarzyńskich wysiedleń, wymordowali około 6 milionów obywateli polskich w komorach gazowych i na placach publicznych egzekucji — byłoby to także odwet niezwykle łagodny. Nie był to odwet, lecz akt samoobrony i zabezpie-

czenia ziem polskich, koniecznego wobec dotychczasowych doświadczeń z piątą kolumną niemiecką.

Gdy list papieski zapytuje „czy ofiary tego odwetu nie są w swej przytłaczającej większości ludźmi, którzy nie brali udziału w przestępstwach, którzy nie mieli na nie „wpływu”, odpowiadamy: zaborca polityka hitlerowska cieszyła się poparciem przynajmniej częściowo Niemców, zarówno protestantów, jak i katolików i bez tego poparcia nie byłyby możliwe te wszystkie przestępstwa, których najcięższą ofiarą była właśnie Polska. Nie odezwał się też ani jeden głos biskupa niemieckiego, który by potępił agresję niemiecką na Polskę.

Nie od rzeczy będzie też przypomnieć sposób, w jaki dokonana została chrystianizacja zachodniej słowiańszczyzny przez „chrześcijańskich” Niemców i że najistotniejszym jej przejawem było bezprzykładne w historii masowe mordowanie autochtonicznej ludności słowiańskiej w celu zdobycia dla Niemców „Lebensraum” na Wschodzie.

Nie należy również zapominać, że podobne metody znalazły ponownie zastosowanie w czasie ostatniego najazdu niemieckiego na ziemie polskie, gdy biskup w Gdańsku Splitt, Niemiec, mianowany przez Watykan administratorem apostolskim diecezji pomorskiej, prześladował i tępił katolicyzm polski, usuwał wbrew prawu kanonicznemu i postanowieniom konkordatu język polski z kościołów polskich, z modlitw, nabożeństw, spowiedzi i cmentarzy, sprowadzał księży niemieckich w miejsce wywozonych do obozów koncentracyjnych księży polskich.

Delegat Polski przy międzynarodowym trybunale wojennym w Norymberdze przedstawił za pośrednictwem prokuratora angielskiego, posła do Izby Gmin Elwyna Jonesa, listy księży Polaków, którzy zginęli w jednym tylko obozie w Dachau. Delegat Polski przesłał bibliotece watykańskiej kopię tego dokumentu wraz z kopiami dokumentów innych zbrodni niemieckich, przyjętych przez Trybunał norymberski w poczet dowodów sądowych.

List papieża Piusa XII wyraża życzenie cofnięcia tego, co zostało dokonane na ziemiach, przyznanych w Poczdamie Polsce. Życzenie to uderza boleśnie w naród polski — oznacza bowiem chęć pozdawienia go ponownie „ojczyzny odzyskanej wreszcie po stuleciach dziejowej krzywdy. Naród polski dokonał olbrzymiego wkładu w odbudowę i zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich, otaczając je troską i miłością. Dzięki temu wyślikowi ziemie te żyją dziś już normalnym życiem.

Odpowiedź kończy się wyrażeniem pewności, że stanowisko polskich uczonych, które jest stanowiskiem całego narodu polskiego, podzielią przedstawiciele nauki innych krajów w imię dziejowej sprawiedliwości, w imię pokoju, któremu służyć będą wyzwolone spod jarzma niemieckiego militarysty polskie Ziemi Zachodnie.

Anglicy sprzedali Palestynę za Sudan

Konszachy i machinacje za parawanem oficjalnych rokowań ONZ w sprawie zatargu żydowsko-arabskiego

LONDYN (PAP). — Omawiając sprawę Palestyny, korespondent agencji Telepress stwierdza, że bez względu na to, jakie będą wyniki rokowań w sprawie zawarcia trwałego pokoju, minister Bevin i jego arabscy sojusznicy, będą dążyć wszelkimi sposobami do przeprowadzenia swych haniebnych planów w Palestynie.

W londyńskich kołach dyplomatycznych mówi się w tej chwili wiele o targach, które toczą się między przedstawicielami Foreign Office a pewnymi egipskimi działaczami politycznymi.

Chodzi tu o „sprzedaż” południowej Palestyny Egipcjom w zamian za „sprzedaż” przez Egipt Sudanu imperialistom brytyjskim.

Dla Anglii Sudan nabiera wielkiego znaczenia strategicznego od chwili, gdy brytyjskie bazy wojskowe są przenoszone do północno-wschodniej Afryki. Jednym z głównych celów reżimów podrzędnych marszałka Montgomery'ego była właśnie sprawa przeniesienia tych baz.

Korespondent kairski agencji Telepress podkreśla, że wśród niektórych polityków egipskich istnieje nadzieja, iż za cenę zrzeczenia się przez Egipt roszczeń do Sudanu, da się „utaranować” przyłączenie południowej Pale-

styny do Egiptu.

Dziennik amerykański „New York Herald Tribune” przyniósł w zeszłym tygodniu dalszy dowód istnienia tego planu. Korespondent dziennika cytuje „poufne” oświadczenie rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Rzecznik ten podkreślił, że Żydzi muszą się zgodzić na warunki króla Transjordani — Abdullaha. Abdallah, jak wiadomo, dąży do utworzenia tzw. „Federacji Mezopotamskiej”, w skład której miałyby wejść Transjordania, Irak, Syria, Liban i Palestyna —

oczywiście ta ostatnia po odstąpieniu pewnych terenów Egiptowi.

Zdaniem rzecznika Foreign Office, taka „Federacja Mezopotamska” pod hegemonią brytyjską byłaby najlepszym rozwiązaniem kwestii palestyńskiej.

TEL-AWIV, PAP. — Wydany tu w poniedziałek po południu komunikat stwierdza, że po raz pierwszy od chwili wejścia w życie porozumienia o rozejmie, na wszystkich frontach w Palestynie panował spokój.

Umowa polsko-islandzka o wzajemnej wymianie handlowej

WARSZAWA, PAP. — W dniu 14 bm. podpisana została umowa polsko-islandzka o wymianie towarowej i układ płatniczy na okres 18 miesięcy, tzn. do dnia 31 grudnia 1949 roku. Ze strony polskiej umowę podpisał minister Antoni Roman, doradca traktatowy ministerstwa Przemysłu i Handlu, ze strony is-

landzkiej — p. Reyer, przewodniczący delegacji islandzkiej.

Po stronie wywozu umowa przewiduje węgiel, wyroby żelazne, różne artykuły elektrotechniczne, chemikalia itp. Po stronie przywozu — skóry baran's, tran leśny, olej z kłosek, olej przemyślowy a także pewna ilość koni.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek 15 czerwca 1948 roku.
Dziś: Jolanty

KINA

Kino „Przedwiośnie“ — wyświetla film prod. czeskiej „Ludzie bez skrzydeł“.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

Z miasta i z okolicy

KOMUNIKAT ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Zarząd Oddziału Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Tomaszowie podaje do wiadomości, że wkrótce nastąpi poświęcenie nowego sztandaru związkowego. Członkowie Związku, którzy pragną wbić gwóźdź w sztandar proszeni są o podawanie swych nazwisk w sekretariacie Związku najdalej do dn. 20-go czerwca b.r.

KURS DLA ANALFABETÓW

Przy P.Z.P. Wełn Nr 28 w Tomaszowie zorganizowano specjalny kurs dla analfabetów. 28-miu kursistów pod kierownictwem wytrawnego pedagoga prof. Ireny Koteckiej, czyni szybkie postępy. Trzeba zaznaczyć, że na ogólną cyfrę 28 słuchaczy, 20-u przekroczyło już 50-kę.

Z Muzeum Pedagogicznego w Tomaszowie

Przy ul. Antoniego w Tomaszowie znajduje się piękne i godne zwiedzenia muzeum regionalne. W związku z zakończeniem roku szkolnego przybywają obecnie do muzeum liczne wycieczki szkół tomaszowskich, powiatów Brzezińskiego, Opoczyńskiego i Rawskiego.

Zachwył wprost maluje się na twarzyczkach dziewcząt, oglądających mieniącą się różnymi kolorami kolekcję lalek wiejskich, całkowicie wykonanych ręcznie przez artystów wiejskich. Poznają tu całe piękno i prostotę twórczości artystycznej polskiego ludu. Szkoda jednak, że tak mało dorosłych zwiedza muzeum.

Dyr. muzeum ob. Dekowski Jan informuje nas, że przystąpiono obecnie do rozbudowy i powiększenia działu etnograficznego, który jest za mały i wymaga bezwzględnie uzupełnienia zbiorów. W tym celu skupuje się w okolicznych wioskach cały materiał, przedstawiający jakkolwiek wartość etnograficzną. Przeszukano już cały powiat Opoczyński i w tych dniach przystąpiono do „przeorania“ powiatu Rawskiego, który ma wiele wspólnych cech pod względem folkloru z powiatem Opoczyńskim. Uzyskane materiały pozwolą na zupełną przebudowę całego działu etnograficznego. W wielu wypadkach dotychczas musiano się posługiwać jedynie rysunkami dla zobrazowania typów wiejskich mebli. Dzięki uzyskaniu pewnych funduszy, zastępuje się je teraz modelami mebli, wykonywanymi w drzewie przez artystę - stolarza ob. Kaczmarka.

Ulice Tomaszowa zmieniają wygląd

Posiadanie własnej, podlegającej Zarządowi Miejskiemu betoniarni, umożliwia Wydziałowi Technicznemu przeprowadzenie konserwacji jezdni i chodników stosunkowo mniejszym kosztem, niż to jest możliwe w innych miastach. Czasowe wstrzymanie prac przy naprawie ulic, spowodowane chwilowym brakiem cementu w betoniarni, mamy już poza sobą. Zgodnie z zapowiedzią beto-

niarni, nadeszły już nowe transporty surowca, co umożliwi znaczne powiększenie produkcji płyt chodnikowych, krawężników itp.

Obecnie kończy się naprawę jezdni i chodników na placu Kościuszkim, przy ul. Polnej oraz Jerozolimskiej i przystępuje do konserwacji odcinków ulic Tkackiej, Jeziornej i Limanowskiego. Zostanie urządzony specjalny chodnik — skwerek przed Narodowym Bankiem Polskim, a jezdnia przy Straży Pożarnej uzyska nawierzchnię kostkową. Są to prace zakrojone na dość poważną skalę.

Niewystarczające oświetlenie ulic w Tomaszowie jest powodem licznych skarg i narzekań. Są u nas ulice, które toną w zupełnych ciemnościach, inne posiadają jeden punkt świetlny na 800 — 900 metrów. Jak nas informują w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, stan ten w najbliższych dwóch tygodniach ulegnie zmianie na lepsze. Na ostatniej konferencji z przedstawicielami Elektrowni ustalono normy oświetleniowe dla poszczególnych ulic, zwiększając ilość punktów świetlnych do 90-ciu. Jest to już bardzo poważny krok naprzód na drodze uregulowania tej sprawy. Poza tym zostanie podniesiona moc żarówek używanych przy oświetleniu ulic. Dotychczas używane 100 watowe zostaną zastąpione 200 W. na wszystkich ważnych skrzyżowaniach ulic.

Należy jeszcze stwierdzić, że za stan oświetlenia jest w dużym stopniu winna część społeczeństwa Tomaszowa. Pewne chuligańskie elementy uprawiają na peryferiach miasta systematyczną kradzież żarówek z punktów oświetleniowych. Ostatnio w ciągu jednej nocy zanotowano 17 tego rodzaju wypadków. Specjalnie „wyróżnia“ się tutaj dzielnica „Bocian“. Milicja nie rozporządza takim personelem, by mogła pilnować każdej żarówki na ulicy. Jest to sprawa wszystkich mieszkańców miasta. Tylko przy współudziale społeczeństwa rozwydrzone męty mogą być unieszkodliwione. O każdym pojawieniu się w wolnej sprzedaży żarówek 100W (takie są używane do oświetlenia ulicy) należy bezzwłocznie powiadomić posterunek Milicji Obywatelskiej.

Przetarg nieograniczony

Oddział Narodowego Banku Polskiego w Tomaszowie Maz. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z przebudową trasy zewnętrzno-kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków w Tomaszowie Maz. w terminie dwumiesięcznym.

Oferty należy składać do dnia 25 czerwca 1948 r. do godz. 10-ej rano w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Tomaszowie Maz., przy ul. Armii Czerwonej nr 31.

Blizszych informacji udziela Narodowy Bank Polski w Tomaszowie Maz., gdzie też mogą oferenci otrzymać zwrot kosztów warunki przetargowe i ślepe kosztorysy.

NBP. zastrzeżenia sobie prawo: a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, b) częściowego skorzystania z oferty i c) unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Tytułem wadium należy złożyć w kasie Oddziału NBP w Tomaszowie Maz. 2 procent ogólnej kwoty oferowanej w gotówce, albo walorach ustalonych zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 25. 11. 1947 r. (Monitor Polski nr 152-47).

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 lipca 1948 r.

74-k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, na nazwisko Wojdyła Adam. 75k

Wszyscy w szeregi SP

Już pierwszy miesiąc istnienia organizacji Służby Polsce wykazał, że jej stworzenie było konieczne i celowe. Spełnione zostały życzenia młodzieży by za przykładem innych bratnich narodów słowiańskich i w Polsce powstały brygady pracy, by młodzież uzyskała możliwość pełniejszego, niż dotychczas wzięcia udziału w odbudowie tego, co zostało zniszczone i budowie nowych dróg, mostów, linii kolejowych itd.

Polska pokryła się namiotami brygad S. P. Zewsząd nadchodzą meldunki o imponujących wynikach, osiągniętych przez poszczególne brygady.

W Tomaszowie rejestracja do „Służby Polsce“ nie została jeszcze przeprowadzo-

na. Zarząd Miejski przystępuje obecnie w dniach od 14 czerwca do 23 czerwca br. do rejestracji wszystkich chłopców i dziewcząt podlegających obowiązkowi pracy w „Służbie Polsce“.

W związku z tym ukazało się obwieszczenie wiceprezydenta miasta ob. Duszyńskiego, w którym Zarząd Miejski wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1932, 1931 i 1930 zamieszkających na terenie miasta Tomaszowa Maz. by zgłosili się w dniach podanych w obwieszczeniu o 8-ej rano do Zarządu Miejskiego w Wydziale Administracyjnym w Tomaszowie Mazowieckim wraz z posiadanymi dokumentami osobistymi, świadectwami szkolnymi, zawodowymi oraz metrykami urodzenia do rejestracji „Służba Polsce“.

Złom z Tomaszowa idzie do hut śląskich

W Tomaszowie przy ul. Armii Ludowej 17 istnieje wielka składnica złomu. Codziennie ulicami miasta jadą furmanki chłopskie z okolic załadowane wszelkiego rodzaju częściami sprzętu wojskowego, pozostawionego przez uciekające wojska niemieckie na polach i w lasach okolicznych wsi. Jak się dowiadujemy, chłopom wypłaca się należność za przewóz, sam złom powojenny stanowi bowiem własność Państwowej Centrali Złomu. Na wielkim placu, na którym mieści się składnica, widać gasienicę, lufy armatnie, wieżęce czołgów, wrak samochodów, a nawet i czołgi. Większe „sztuki“ rozmontowane są lub „ćwiartkują“ plomieniem tlenowo - karbidowym. Co pewien okres ładuje się dziesiątki ton

złomu do wagonów i wysyła do hut śląskich.

W ciągu maja wysłano na Śląsk 284 ton żelastwa. W czerwcu przewidywane wysyłki wyniosą 240 ton. Akcja oczyszczania naszych pól z pozostałości wojennych trwa. Jeszcze wiele tysięcy ton złomu przejdzie przez składnicę, zanim akcja ta zostanie zakończona. W powiatach: Rawskim, Brzezińskim i Opoczyńskim, skąd zwozi się złom do składnicy znajdują się jeszcze wielkie ilości poniemieckiego sprzętu wojskowego, którego wartość według przewidywanych obliczeń wynosi kilka dziesiąt milionów złotych. Ostatnio notowane zwiększenie dostaw złomu przez chłopów, pozwala przypuszczać, że wreszcie wzięto się solidnie do oczyszczania pól z „pamiątek“ wojennych.

Projektuje się stworzenie specjalnej „Lzby Garnarczarskiej“ wiejskiej, gdzie byłby przedstawiony cały proces wyrobienia garnków glinianych. Poza

tym kompletuje się obecnie kolekcję wspaniałych wyrobów ceramicznych, wyrabianych niegdyś w wygasłym już ośrodku nad rzeką Czarną. (B.).

Pokazy szkoły rytmiczno-plastycznej

Jak donosiliśmy w dniu 5 czerwca br. odbyła się w Tomaszowie powiatowa konferencja Z. N. P. Po zakończeniu obrad odbył się dla uczestników konferencji pokaz zespołu dziecięcego szkoły rytm - plastycznej, prowadzonej pod kierunkiem ob. Cholewińskiej. Grupa 25 dzieci w wieku od 7 do 14 lat wykonała szereg ćwiczeń rytmoplastycznych, wykazując wysoki stopień

umuzykalnienia i techniki tańca. Popisy dzieci, występujących w prostych białych tunikach zostały nagrodzone hucznymi okłaskami.

Należy zaznaczyć, że występująca na zjeździe szkoła rytm - plastyczna jest jedyną tego rodzaju szkołą na terenie Polski i zawdzięcza swoje istnienie Wydziałowi Kultury i Sztuki w Łodzi.

Kronika milicyjna

Postanowieniem Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen w Tomaszowie, ob. Mielczarek Józef, zam. Tomaszów, ul. Krzyżowa został ukarany grzywną w wysokości 15 tys. zł. Ob. Mielczarek odmawiał w swym sklepie spożywczym sprzedaż maki pszennej, mimo, że jak wykazała rewizja posiadał jej znaczny zapas. Należy zaznaczyć, że ob. Mielczarek już po raz drugi został ukarany za uprawianie spekulacji. Pierwszy raz został ukarany za sprzedawanie kiełbasy i octu po wygórowanych cenach.

Ob. Feliks Goździk zam. Tomaszów, ul. Bartosza Głowackiego 1, kierownik spółdzielni „Łączność“ Nr. 17 w Tomaszowie został ukarany orzeczeniem De-

legatury Komisji Specjalnej w Łodzi grzywną 3 tys. zł. za sprzedawanie bibułki do papierosów po cenie spekulacyjnej. Ob. Goździk doliczał sobie 28% marży zamiast obowiązującej 16% marży zarobkowej.

Ob. Trakta Franciszka otrzymała w Tomaszowie w domu przy ul. Armii Czerwonej 20 mieszkańce służbowe, uwarunkowane wypełnieniem przez nią obowiązków dozorczyni domu. Obowiązków swych jednak nie wypełniała należycie. W rezultacie zwolniono ją z pracy i przyjęto nowego dozorcę.

Po zwolnieniu z pracy ob. Trakta nie chciała opuścić mieszkania służbowego, które nieprawnie zajmowała. Sprawa znalazła się w Sądzie Grodzim, który polecił ob. Traktę z mieszkania usunąć.

